

Fisz, Aj gary glu

Aj Gary Glu

Masz do czynienia z chodzącym ideałem
wiesz z psem prawdziwie doskonałym
ma odznaczenie i nagrodę kolor złoto
białe zębiska i ogonek przystrzyżony.
Pan dumny ze swego psa siada na fotel
nie rozpala w kominku jak to zwykle bywa
a rozpala skręta że Lolek jest ciężki jak 1000MB
Mówi po cichutku:

Aj Gary Glu so ti bi ołrajt.

Trzyma w zamrażarce swego kudłatego psa
o psa lico w ten oryginalny sposób sobie dba
gdy go rozmrozi to ten chodzący psi ideał
taki namoknięty i oszołomiony
siada na fotel sobie obok pana i nóżka na nóżkę
a pan rozpala skręta a że Lolek pojemny jest jak 1000MB
pan psu zaczyna nucić:

Aj Gary Glu so ti bi ołrajt.

Gdy pan ze swoją żonką wyszli raz do kina na kolorowy superfilm
pies potajemnie zaprasza młode jamniczki z rodowodem na popcorn i program MTV
tańczą sobie na stole, palą skręty i pijąc wódkę i punk rock i szabada
wraca nagle pan i jego żona co jak łodyga się dyga
otwierają drzwi, a w mieszkaniu zastają istny burdel
jamniczki, samba i w strzępach cała biblioteka
pan z piana na ustach swoim okiem wycelował psa
a pies jak gdyby niby nigdy nic szybko siada na kanapie
i nóżka na nóżkę i rozpala wielkiego, ogromnego lolka
co ciężki jest jak 1000Mb.

mruga oczkiem, otwiera pysk i mówi:

Aj Gary Glu so ti bi ołrajt.